

## Przekłady

Переводы

Artur Mordka

### Istnienie – sposób istnienia – momenty bytowe

*Существование – способ существования – бытийные моменты*

Ingarden w swej ontologii egzystencjalnej stara się wyjaśnić, czym jest istnienie realne, idealne, intencjonalne i absolutne. Charakterystyczne jest jednak to, że w badaniach tych nie odwołuje się zasadniczo do przedmiotu, któremu dany sposób istnienia przysługuje, lecz zatrzymuje się na analizie jego momentów bytowych<sup>1</sup>. Celem analiz jest więc zdanie relacji z zawartości idei poszczególnych sposobów istnienia, nie zaś szukanie racji wyjaśniających, dlaczego przedmiot charakteryzuje się taką właśnie, a nie inną egzystencją. Inny sposób postępowania nie może być przyjęty, gdyż na tym poziomie rozważań Ingarden nie dysponuje jeszcze rozstrzygnięciami dotyczącymi budowy (formy I i materii I) przedmiotu i z tej przyczyny nie może się do nich odwołać, chcąc opisać przysługującą przedmiotowi egzystencję. Pozostaje więc droga badania samej zawartości poszczególnych sposobów istnienia, określania momentów doń przynależnych, wykluczania sprzecznych układów. W tym sensie, sposób istnienia i momenty bytowe stają się względnie autonomicznym przedmiotem analiz fenomenologicznych.

<sup>1</sup> Ma to właśnie doprowadzić do wyjaśnienia, czym są poszczególne sposoby istnienia. „Momenty bytowe – pisze A. T. Tymieniecka – są przydatne w wyjaśnianiu sposobów istnienia. Na czym polega to wyjaśnienie? Ingarden definiuje sposoby istnienia zgodnie z apriorycznymi prawami powiązania i wykluczania”, *Trzy wymiary fenomenologii – ontologiczny, transcendentálny, kosmiczny – rola Ingardena*, [w:] *Fenomenologia Romana Ingardena*, Wydanie Specjalne „Studiów Filozoficznych”, Warszawa 1972, s. 193. Wyjaśnianie to polega więc na podaniu momentów, z których dany sposób istnienia jest zbudowany. Innymi słowy, chodzi o problem egzystencjalnej konstytucji sposobów istnienia.

Ingarden nie znajduje żadnych ontologicznych przeszkód, by obok idei przedmiotu czasowo określonego, idei absolutu, idei świata itd. mogła pojawić się idea sposobu istnienia. Postępując tak przynajmniej programowo wyrzeka się wszelkiego egzystencjalnego wyróżniania. Chodzi mu bowiem jedynie o uchwycenie istotowej odmienności poszczególnych sposobów istnienia. Toteż realność różni się od idealności czy czystej intencjonalności jedynie określonymi momentami bytowymi, nie zaś „pozycją” – niższą lub wyższą – w porządku ontologicznym. Jest to warte podkreślenia, gdyż w dziełach filozoficznych czasami jedynym wartościowym przedmiotem filozoficznego namysłu stawał się pewien sposób istnienia, inne zaś traktowane były jako względem niego pochodne<sup>2</sup>. Współczesna Ingardenowi Conrad-Martius, która – podobnie jak on – pyta o istotę realności, już na wstępie swych rozważań zakłada, że „...realna egzystencja nie jest pewną (eine) formą istnienia, pośród innych form, lecz czymś prostym i absolutnie nowym”<sup>3</sup>. Ingarden natomiast nie znajduje – jak sądzę – racji takiego wyróżnienia. Nie znaczy to oczywiście, że jego analizy nie dają podstaw do sformułowania tego rodzaju tez o pozycji przedmiotu realnego czy idealnego w całym uniwersum bytowym. Przeciwnie rozważania przeprowadzone w *Sporze o istnienie świata* miały właśnie przynieść tego rodzaju rozstrzygnięcia. Jednakże i wówczas nie zawierają one momentu egzystencjalnie wartościującego, lecz stanowią jedynie opis możliwych związków egzystencjalnych występujących między bytami. Dopiero doświadczenie metafizyczne, w którym stwierdzone zostanie faktyczne zachodzenie tychże związków, a zarazem faktyczne istnienie np. świadomości i świata, potwierdzić może tezy o ich słabszej lub mocniejszej (w sensie metafizycznym) egzystencji.

Czym innym jest bowiem istnienie realne, czym innym zaś idealne. Przedmiot absolutny różni się zasadniczo w swym sposobie istnienia od przedmiotu intencjonalnego. Można doszukiwać się racji dla tej odmienności w formie i uposażeniu materialnym przedmiotu, i wówczas są one poszukiwane na gruncie ontologii formalnej i materialnej. Natomiast Ingarden w ontologii egzystencjalnej – odwołując się jedynie do struktury materialnej i formalnej przedmiotu – dąży do wykazania różnic w sposobach istnienia przez wykazanie odmienności w nich występujących momentów bytowych<sup>4</sup>. Ich obecność w danym sposobie istnienia nie jest

<sup>2</sup> Ma to swą przyczynę – zdaniem A. Nowaka – w przekonaniu, że między bytem a niebytem nie ma nic pośredniego, wspartym dodatkowo założeniem, że tylko jeden sposób istnienia można zostać uznany za prawdziwy, inne zaś mają charakter jedynie pozorny. Por. *Pojęcie, charakter i niektóre konsekwencje nieregularności ontologii Ingardena*, „Studia Filozoficzne” 1990, nr 2–3, s. 77.

<sup>3</sup> H. Conrad-Martius, *Realontologie*, I. Buch, Edmund Husserl zum 60. Geburtstag gewidmet, Halle 1924, s. 163.

<sup>4</sup> Zdaniem P. M. Simonsa „różne sposoby istnienia mogą mieć te same momenty bytowe, ale każdy różni się od innych co najmniej jednym momentem bytowym”, *Kategorie i sposoby istnienia*, [w:] *W kręgu filozofii Romana Ingardena* pod red. W. Stróżewskiego i A. Węgrzeckiego, przeł. J. Makota, s. 64. Umożliwia to przeprowadzenie analiz *stricto* egzystencjalnych, mających wykazać jedynie różnice w określonych sposobach istnienia. Analizy takie uzyskują tym samym względną niezależność w stosunku do rozważań formalnych i materialnych.

przypadkowa i zachodzi tu szereg apriorycznych praw. Zespół momentów stanowiących o nim nie jest bowiem luźno powiązany zbiorem elementów, ale wewnętrznie zdeterminowaną całością, rządzącą się apriorycznymi prawami<sup>5</sup>.

Ingarden analizuje w *I tomie Sporu o istnienie świata* następujące momenty bytowe: samoistność, niesamoistność, pierwotność, pochodność, samodzielność, niesamodzielność, zależność, niezależność, aktualność, postaktualność (wsteczna pochodność), nieaktualność (potencjalność?), empiryczną możliwość, szczeliność, nieszczeliność, trwałość, kruchość, a następnie, stosując metodę kombinatoryki i prawo wykluczania się momentów, konstruuje cztery sposoby istnienia: absolutny, idealny, realny i czysto intencjonalny<sup>6</sup>. Sposób istnienia, choć istotowo z przedmiotem stopiony, to jednak daje się z niego wydobyć poprzez szczególne zabiegi intuitywnego widzenia, które w rezultacie prowadzą do oderwania (wyabstrahowania) istnienia od przedmiotu. Próbuąc zrozumieć realność, Ingarden stwierdza: „Nie można z pewnością mówić o »składaniu się« rzeczywistości czegoś z elementów lub momentów. Ale nie wszystko, co nie jest »złożone« jest tym samym bezwzględnie proste i to takie, że nie można w nim abstrakcyjnie dojrzeć niczego pierwotniejszego i w całości je wyróżnić”<sup>7</sup>. W myśl tych rozstrzygnięć, sposób istnienia nie jest częścią czy kawałkiem przedmiotu w sensie wyłożonym przez Husserla, która pod tym pojęciem rozumie wszystko to, co „...przedmiot »ma« w realnym albo lepiej irrealnym sensie, w sensie czegoś, co go rzeczywistość buduje (...). Jednakże nie każdy odniesiony „realny” predykat oznacza część przedmiotu. Tak np. *czerwony i okrągły* są częściami, *istniejący* albo *coś* zaś nie są”<sup>8</sup>. Pomijając tu Ingardenowską i Husserlowską koncepcję części i całości, wypada jedynie zaznaczyć pewne kłopoty z ustaleniem, czym jest formalnie sposób istnienia przedmiotu. Ingarden odrzuca jego rozumienie w kategoriach części (Husserlowskie *Stück*) czy momentu, krytykując zarazem rozwiązanie predykatywne. Powtarza za Kantem, że „Existenz ist kein reales Prädikat”<sup>9</sup>, a pomocą w uzasadnieniu tej tezy służą analizy dotyczące pojęcia własności<sup>10</sup>. Wynika z nich, że „...pod pojęcie własności przedmiotu indywidualnego nie podpada ani istnienie przedmiotu (sposób istnienia lub moment egzysten-

<sup>5</sup> „...the components of each pair – pisze H. H. Rudnick – are considered to mutually exclusive because of the rules of ideal ontological composition which have to be determined *a priori* how the moments of being have to be structurally arranged”, *Roman Ingarden's Literary Theory*, „*Annalecta Husserliana*” Vol. 4, 1976, s. 110.

<sup>6</sup> Ingarden zastosował tu – zdaniem N. Lubnickiego – metodę aprioryczno-kombinacyjną i eliminacyjną, stanowiącą zmodyfikowaną wersję *Ars Combinatoria* Rajmunda Lullusa. Wskazuje również jej obecność u Jana Szkota Eriugeny. Zob. *Sylwetka filozoficzna R. Ingardena*, [w:] *Fenomenologia...*, s. 99.

<sup>7</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienia świata*, t. I, wyd. II, Warszawa 1960, s. 81.

<sup>8</sup> E. Husserl, *Logische Untersuchungen*, Zweiter Band, Halle 1928, s. 228

<sup>9</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienie świata* t. I, wyd. II, s. 77.

<sup>10</sup> Krytykę ujęcia istnienia jako predykatu prezentuje w swym artykule *Czy „istnieje” jest predykatem* U. Niklas. Zob. *Studia Semiotyczne* 1975, t. V, s. 117–133.

cialny), ani forma czegokolwiek, ani *jakościowe momenty występujące w konkretnych materiałach własności i dające się w nich abstrakcyjnie wyróżnić, ani związek pomiędzy nimi, ani wreszcie momenty bliżej określające własność*<sup>11</sup>. Realność czy jakikolwiek inny sposób istnienia nie jest więc ani częścią, ani momentem, ani własnością obiektu, daje się natomiast od niego oderwać w abstrakcji pierwszego rzędu<sup>12</sup>. Stosownie do tego, momenty bytowe ujawniają się w kolejnej abstrakcji, tym razem drugiego rzędu, choć zaznaczona jest także możliwość ich intuicyjnego wyróżnienia<sup>13</sup>. „Sposobom istnienia przeciwstawiamy – pisze Ingarden – momenty bytowe jako coś, co się w poszczególnych sposobach czegoś da abstrakcyjnie wyróżnić, lecz z istoty swej nie da się oddzielić od sposobu, w którym zostało wyróżnione. Wyróżnienie pewnego momentu bytowego jest abstrakcją drugiego rzędu”<sup>14</sup>. Jako takie charakteryzują się niepodzielnością wyższego stopnia i są zarazem w podwójnym sensie niesamodzielne: 1) mogą istnieć jedynie jako momenty czegoś (danego sposobu istnienia) oraz 2) muszą współistnieć z innymi momentami, tworząc określoną egzystencję przedmiotu.

Z tego punktu widzenia sam sposób istnienia jest „względnie” samodzielny. „Tylko sposoby istnienia – pisze Ingarden – są wzajemnie względnie „samodzielne”, tzn. nie domagają się uzupełnienia ani przez inne sposoby istnienia, ani przez jakieś dalsze momenty bytowe, które by z istoty swej w nich samych nie występowały”<sup>15</sup>. Samodzielność ta jest względna, jako że sposób istnienia istotowo „przysługuje” przedmiotowi, jest zatem wobec niego niesamodzielny. Czy jednak można mówić o przysługiwaniu jako o szczególnej strukturze formalnej sposobu istnienia? Pozytywne rozstrzygnięcie tego pytania tłumaczyłoby fakt uznawania istnienia za predykat<sup>16</sup>. Jednakże wydaje się, że sposób istnienia – przenikając przedmiot<sup>17</sup> – jest mocniej z nim związany niż jakakolwiek własność. Toteż for-

<sup>11</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. II, *Ontologia formalna*, cz. 1 *Forma i istota*, wydanie trzecie zmienione, przygotowała i partie tekstu z języka niemieckiego przełożyła D. Gierulanka, Warszawa 1987, s. 97.

<sup>12</sup> Pomimo tej niejasności co do ustalenia, czym jest formalnie sposób istnienia, jedno jest pewne: immanentnie przysługuje on przedmiotowi. Nie można więc go pojąć w kategoriach korelatu jakiegokolwiek noematycznego przeświadczenia, jak to ma miejsce u Husserla. Por. A. Workowski, *Rzeczywistość, istnienie i świat w myśli Husserla*, „Ruch Filozoficzny” 1989, t. XLVI, nr 3, s. 308.

<sup>13</sup> Zob. R. Ingarden, *Spór...*, t. I, wyd. II, s. 93.

<sup>14</sup> Tamże, s. 92.

<sup>15</sup> Tamże, s. 92.

<sup>16</sup> Z pewnością jednak istnienie przedmiotu nie jest jego własnością. Z językowego punktu widzenia, odpada zatem możliwość zredukowania orzeczenia typu „S istnieje”, „S jest” do orzeczenia typu atrybutywnego: „istnieje” jest własnością S. Czy prawomocna jest na gruncie ontologii Ingardena redukcja do orzeczenia typu predykatywnego: „istnieje” jest orzekalne o S, pozostaje również wątpliwe, choć – jak sądzę – przynajmniej możliwe. Zdaniem J. Perzanowskiego redukcje „jest” egzystencjalno-bytowego do innych typów orzeczeń, prowadzą do powstania teorii istnienia. Zob. *Byt*, „Studia Filozoficzne” 1988, nr 6–7, 1988, s. 71.

<sup>17</sup> Por. *Spór...*, t. I, wyd. III, s. 77.

ma przysługiwania, charakterystyczna właśnie dla cech, nie oddaje wiernie jego statusu formalnego.

Na tym czysto egzystencjalnym poziomie rozważań, odpowiedź na pytanie o określony sposób istnienia sprowadza się jedynie do wymienienia momentów w nim zawartych. I tak istnieć absolutnie znaczy: być samoistnym, pierwotnym, aktualnym, nieszczelinowym, trwałym, samodzielny, niezależnym. Taką samą, w miarę prostą operację, można przeprowadzić w wypadku idealności czy absolutności. Różnicy między poszczególnymi sposobami istnienia należy zatem doszukiwać się w odmienności momentów je konstytuujących. Odslaniają się nam w ten sposób *egzystencjalne racje* bycia idealnym, realnym, intencjonalnym i absolutnym. Zarazem jednak momenty bytowe mogą być analizowane niejako w sobie w oderwaniu od problematyki konstytucji poszczególnych sposobów istnienia. W artykule *Ingarden and the Theory of Dependence*, Amie L. Thomasson (Texas Tech University) czyni autonomicznym przedmiotem badań przede wszystkim tzw. nieczasowe momenty bytowe, co pozwala jej ujawniać pewne nieściśłości w rozważaniach Ingarden oraz rozjaśnić problemy, które – z uwagi na cel *Sporu o istnienia świata* – leżały poza obszarem zainteresowania polskiego fenomenologa.

**Amie L. Thomasson**

## **Ingarden i teoria zależności bytowej<sup>1</sup>**

*Ингарден и теория экзистенциальной зависимости<sup>2</sup>*

Husserlowi przypisuje się zasługę ponownego wprowadzenia pojęcia zależności bytowej do współczesnej filozofii, a zainteresowanie pracą Husserla prowadziło ku współczesnym studiom nad zależnością. Jeśli jednak Husserl zapoczątkował właściwe ontologiczne rozważania dotyczące zależności, to jednak nie zdołał rozpoznać całkowitej ogólności i ogromnej możliwości zastosowania pojęcia zależności. Co więcej, jego ogólne ujęcie zależności nie oddaje sprawiedliwości wielości odmian, które mogą przybrać relacje dotyczące zależność, odmian, które muszą być jasno przedłożone, by uniknąć ekwiwokacji i otrzymać efektywną teorię zależności. Te niedostatki Husserlowskiej analizy i analiz współczesnych są uzupełnione w pracy jego ucznia – Romana Ingardena.

<sup>1</sup> Chciałabym podziękować Barry'emu Smithowi i Davidowi Woodrudd Smithowi za pomocne komentarze dotyczącej wcześniejszej wersji tego artykułu.

<sup>2</sup> Я хотела бы поблагодарить Барри Смита и Давида Вудрада Смита за полезные комментарии касающиеся первоначального варианта этой статьи